

PIRACTWO MORSKIE W ROGU AFRYKI



Od połowy lat 90. XX wieku wody opływające Róg Afryki stały się jednym z najniebezpieczniejszych obszarów morskich na świecie. Przez wiele lat społeczność międzynarodowa marginalizowała problem piractwa oraz jego wpływu na handel morski, a także zdrowie i życie marynarzy.

Piracy Reporting Center (PRC), czyli wiodąca instytucja zajmująca się monitorowaniem ilości aktów piractwa na wodach wszechoceanu, w swoich komunikatach PRC informuje, aby statki utrzymywały odległość co najmniej 200 mil morskich od wybrzeży Somalii. Warto zaznaczyć, iż w 2006 roku piraci zaatakowali aż 239 razy, z czego 10 przypadków miało miejsce na wodach opływających Róg Afryki. W 2005 roku liczba ta była ponad trzykrotnie wyższa. Natomiast przez pierwsze trzy miesiące 2007 roku, na wodach opływających somalijskie wybrzeża, zanotowano 2 przypadki napaści, w tym uprowadzenie drobnicowca, o którym będzie mowa w dalszej części artykułu. W zeszłym roku, od stycznia do końca marca piraci atakowali aż 5 razy. Nie oznacza to jednak, iż przemoc morska w Somalii zanika i marynarze przebywający w tym regionie świata powinni czuć się bezpiecznie.

Niestety nie wiadomo jaka jest dokładna liczba wszystkich aktów piractwa. Wiele udaremnionych napaści lub drobnych kradzieży nie jest zgłaszanych do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ze względu na dodat-

kowe obciążenie finansowe dla armatora związane z niezaplanowanym pobycem jednostki w porcie, potrzebnym na przeprowadzenie śledztwa. Zdarza się, iż koszt takiego postoju przekracza wartość utraconego towaru.

Współczesne akty przemocy morskiej są wysoce dochodowym interesem, dzięki czemu pirackie gangi mogą finansować swoją działalność i co gorsza dalej się rozwijać. Ich łupem padają nie tylko kutry rybackie czy małe holowniki, ale także duże i nowoczesne jednostki floty handlowej wraz z ładunkiem. Działalność przestępcza na obszarach morskich charakteryzuje się coraz częściej dużą zuchwałością oraz brutalnością, a także dokładnym zaplanowaniem ataku. Przekonała się o tym załoga drobnicowca M/V Rozen.

Statek ten został wycarterowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) w celu transportu żywności za pośrednictwem World Food Program (WFP). W drugiej połowie lutego 2007 roku M/V Rozen zawinął do somalijskich portów Berbera i Bossaso, gdzie odbył się wyładunek transportowanej żywności, następnie jednostka obrała kurs na port w Kenii. Do ataku doszło w dniu 25 lutego 2007 roku, kiedy M/V Rozen kotwiczył około 1,2 mili morskiej od wybrzeża regionu Puntland, znajdującego się w północno-wschodniej części Somalii. Statek wraz z 12-osobową załogą, w skład której wchodziło sześciu Kenijczyków oraz sześciu obywateli Sri Lanki włącznie

z kapitanem, został uprowadzony przez dobrze uzbrojony i zorganizowany gang piracki. Lokalne władze nie podjęły próby odbicia jednostki, mimo iż miały ku temu możliwość.

Kilka dni po porwaniu jednostki, władze Puntland aresztowały w Bargal cztery osoby odpowiedzialne za atak na M/V Rozen. W Eyl, na północy kraju, rozpoczęły się negocjacje z pozostałymi członkami pirackiego gangu, mające na celu uwolnienie załogi oraz statku. Dopiero w dniu 5 kwietnia 2007 roku nastąpił przełom w sprawie. M/V Rozen został zlokalizowany około trzech kilometrów od miejscowości Ehinowea Dhigdhiley, położonej w Puntland. Lokalne władze natychmiast wysłały we wskazany rejon uzbrojony patrol. Dwunastu marynarzy zostało uwolnionych. Ich stan zdrowia określany był jako bardzo dobry, biorąc pod uwagę warunki w jakich przebywali.

Podkreślić trzeba, iż M/V Rozen nie był pierwszym statkiem, wycarterowanym przez ONZ przeznaczonym do transportu żywności w ramach WFP, który został zaatakowany i porwany przez somalijskich piratów. Wcześniej losy te podzieliła jednostka siostrzana M/V Rozen - M/V Semlow (porwany 16 czerwca 2005 roku, załoga i statek zostali uwolnieni dopiero 29 listopada 2005 roku po zapłaceniu okupu), a także M/V Miltzow (porwany 12 października 2005 roku, statek wraz z załogą uwolniono 16 października 2005 roku) oraz M/V Torgelow (porwany 3 października 2005 roku, w wyniku zapłaconego okupu pi-

raci uwolnili w dniu 29 listopada 2005 roku jednostkę wraz z załogą). Warto zaznaczyć, iż wszystkie opisane wyżej statki znajdują się w posiadaniu tego samego armatora - Motaku Shipping Agency z siedzibą w Mombasie w Kenii.

Współczesna przemoc na akwenach wodnych stanowi bardzo poważny problem, z którym musi się zmierzyć wiele państw na świecie. Pirackie gangi składają się z lokalnych mieszkańców, którzy mają bardzo dobrą znajomość miejscowych wód oraz często posiadają świetnie zorganizowaną siatkę informatorów pracujących w lokalnych instytucjach zajmujących się handlem morskim, a także obsługą portów morskich. Dzięki temu z dużą precyzją mogą zaplanować atak na jednostkę przewożącą towary takie jak paliwa czy inne ładunki będące w cenie na czarnym rynku.

Niewątpliwie sytuacja gospodarczo-polityczna Somalii nie sprzyja walce z piractwem i napadami rabunkowymi na obszarach morskich. Kraj ten, jako jeden z najbiedniejszych regionów świata, nie jest w stanie sam poradzić sobie z lokalnymi gangami przestępczymi. Dlatego niezmiernie ważną kwestią jest współpraca społeczności międzynarodowej, ukierunkowana nie tylko na pomoc ekonomiczną dla tego kraju, ale także działania mające na celu upowszechnienie obecności okrętów państw Zachodu w tym regionie Świata.

Wybrane akty piractwa wobec jednostek przebywających u wybrzeży Somalii

8 lutego 2007

Zbiornikowiec M/T Sea Energy został zaatakowany około 1,5 mil morskich od Mogadiszu. Piraci, uzbrojeni w karabiny maszynowe, próbowali dostać się na pokład jednostki, ale zaalarmowana załoga skierowała w stronę pirackiej łodzi strumienie wody pod dużym ciśnieniem, tłoczone przez węże przeciwpożarnicze. Atak został udaremniony, a incydent zgłoszony odpowiednim władzom. Piraci ostrzelali jednostkę i odpłynęli.

1 listopada 2006

Drobnicowiec M/V Veesham I został zaatakowany i porwany niedaleko Elmann. Grupa dziesięciu piratów dostała się na pokład jednostki i uprowadziła ją wraz z 14-osobową załogą. Piraci domagali się okupu.

22 maja 2006

Drobnicowiec M/V Torgelow został ostrzelany około 10,5 mil morskich na południowy-wschód od Mogadiszu. Jeden z oficerów zauważył na radarze

obiekt, który zbliżał się z dużą prędkością do drobnicowca. Następnie zaalarmował dwóch uzbrojonych strażników znajdujących się na pokładzie M/V Torgelow. Piraci podeszli do statku od strony dziobu. Rozpoczęła się wymiana ognia. Napastnicy zrezygnowali z dalszej walki i odpłynęli.

29 marca 2006

Zbiornikowiec M/T Lin 1 został zaatakowany i porwany przez 12-osobową grupę napastników operujących z dwóch szybkich łodzi motorowych. Jednostka ta, wraz z 19-osobową załogą, została porwana i przetrzymywana około 2 mil morskich od wybrzeża Harardhere. Po zapłaceniu okupu załoga wraz ze zbiornikowcem została uwolniona. Wysokość okupu nie jest znana.

16 marca 2006

Drobnicowiec M/V Rozen zaatakowała grupa piratów. Ostrzelali oni statek m.in. z RPG wyrządzając szkody w strukturze nadbudówki. Pościg za drobnicowcem trwał prawie godzinę. Piratom udało się podejść do burty statku, lecz gdy przygo-

towywali się do wejścia na pokład, kapitan M/V Rozen wykonał manewr uniemożliwiający pirackiej łodzi pozostanie przy burcie. To skutecznie odstraszyło napastników, którzy nie kontynuowali pościgu za jednostką.

27 stycznia 2006

Masowiec M/V Osman Mete został ostrzelany przez pięciu piratów operujących z szybkiej jednostki motorowej. Kapitan zaatakowanego statku wysłał sygnał alarmowy. W międzyczasie członkowie załogi skierowali strumień wody pod ciśnieniem w stronę pirackiej jednostki. W godzinę, od czasu nadania alarmu, pojawił się śmigłowiec, a następnie okręt koalicji. ■

Anna Niwczyk

www.AnnaNiwczyk.com

Anna Niwczyk jest absolwentką Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Specjalizuje się w bezpieczeństwie morskim, zwłaszcza w zagadnieniach związanych z piractwem, napadami rabunkowymi i terroryzmem morskim. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się również terroryzm oraz konflikty w Azji ze szczególnym uwzględnieniem regionu Azji Południowo-Wschodniej.

